

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rok IV

Warszawa, piątek dnia 4 sierpnia 1944 roku

Nr 15 (87)

HISTORYCZNA DECYZJA!

Decyzję ustalającą dzień i godzinę rozpoczęcia walk o wyzwolenie Warszawy powziął Delegat na Kraj Wicepremier Rządu Rzpl. Polskiej Przewodniczący Rady Jedności Narodowej wraz z Komendantem Armii Krajowej, którzy powiadomili o niej niezwłocznie Rząd Rzeczypospolitej i Wodza Naczelnego. Na kilka godzin przed rozpoczęciem walki ostatnie rozkazy zostały wydane. Około godziny 4-ej Armia Krajowa rozpoczęła natarcie, które przyniesie Warszawie Wolność.

ROZKAZ DOWÓDCY ARMII KRAJOWEJ

ZOŁNIERZE STOLICY!

Wydałem dziś, upragniony przywrócić Wolność i wymierzyć zbrodniarzom niemieckim przykładną karę za terror i zbrodnie dokonane na ziemiach Polski. Po pięciu blisko latach nieprzerwanej i twardej walki, prowadzonej w podziemiach konspiracji, stajecie dziś otwarcie z bronią w rękę, by Ojczyźnie

Dowódca Armii Krajowej
(—) BÓR.
Warszawa, 1.VIII-1944 r.

Do Narodu Polskiego

Barbarzyński najeźdźca germański pada ju pod ciosami zadanymi mu przez Zjednoczone Narody. Bliski jest dzień ostatecznego nad nim zwycięstwa. Naród Polski może nareszcie przystąpić do likwidacji tysiącletniego naporu germańskiego na Polskę, może podjąć odbudowę swego życia państwowego na nowych, lepszych zasadach, gwarantujących trwały pokój oraz wolność i pełny rozwój.

Najeźdźca ziem naszych ustępuje pod naporem wojsk Rosji sowieckiej, która dotychczas nie chce uznać praw Polski do całości i suwerenności. Rosja żąda od nas odstąpienia połowy naszego terytorium — wschodnich województw, zrośniętych z Polską od wielu wieków. Wbrew prawu międzynarodowemu dziś już uważa nasze Ziemie Wschodnie za część Związku sowieckiego. Uporczywie odmawia podjęcia stosunków dyplomatycznych z legalnym Rządem Polskim i utworzyła posłuszne sobie, rzekomo polskie organy państwowe (Komunistyczną „Krajową Radę Narodową” i „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego”), celem uzależnienia Polski od Związku sowieckiego.

Naród Polski nigdy nie zgodzi się na zależność od Sowietów. Potrafił walczyć cały wiek z zaborcami, nie ugiął się w ciągu ostatnich pięciu lat pod jarzmem Niemców, nie da też wprząc się w jarzmo sowieckie.

W tych ciężkich chwilach, które stoją jeszcze przed nami, pamiętać musimy o następujących prawdach:

1. Naród Polski, który pierwszy postawił przez swą walkę zapórę podbojowi świata przez Niemców, domaga się uznania przez Zjednoczone Narody swoich zasług i praw do Całości, Niepodległości i Zjednoczenia.

2. Polska posiada swoje legalne władze państwowe: Prezydenta Rzeczypospolitej, reprezentującego suwerenność i nieprzerwane istnienie Państwa Polskiego i Rząd, oparty o najszersze warstwy społeczne. Premierem tego Rządu jest syn ludu wiejskiego, a Wicepremierem przedstawiciel robotników.

3. Polska ma w Kraju Krajową Radę Ministrów: Delegata na Kraj, Wicepremiera Rządu i trzech Ministrów oraz odbudowaną przez niego w podziemiach administrację państwową we wszystkich dziedzinach. W miarę oswabdzania poszczególnych terenów

Rzeczypospolitej Polskiej, administracja ta ujawnia się i obejmuje władzę w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. W momencie uwolnienia stolicy Polski — Warszawy — ujawnia się Krajowa Rada Ministrów wraz z organami administracji państwowej.

4. Posiadamy armię własną, zaszczytnie walczącą na obczyźnie o wspólną sprawę Sprzymierzonych Narodów, w Kraju zaś Armię Krajową, walczącą przeciwko Niemcom, pod dowództwem Naczelnego Wodza i mianowanego przez Niego Komendanta Głównego.

5. Na ziemi polskiej tylko władze polskie są gospodarzami i tylko one w oparciu o Naród mają prawo do-

konywania zmian politycznych, społecznych i gospodarczych.

6. Naród Polski chce się rządzić według własnych zasad i praw. Sformułowane one zostały w deklaracji z dnia 15 marca 1944 r. przez Radę Jedności Narodowej — jedyną w Kraju prawdziwą reprezentację Narodu Polskiego. Zasady tej deklaracji, uznanej za wytyczne programu państwowego, stanowią gwarancję, że ustroj przyszłej Rzeczypospolitej oparty będzie o wolność polityczną i sprawiedliwość społeczną.

Podstawami ustroju Polski, jako Rzeczypospolitej demokratycznej, będą:

a) przyszła konstytucja, zapewniająca sprawne rządy, zgodne z wolą ludu,

b) demokratyczne ordynacje wyborcze do ciał prawodawczych i samorządowych, dające wierne odzwierciedlenie opinii społeczeństwa,

c) przebudowa ustroju rolnego przez parcelację przeznaczonych na ten cel posiadłości poniemieckich i obszarów ziemskich ponad 50 ha, oraz skierowanie nadmiaru ludności rolnej do pracy w przemyśle i rzemiośle,

d) uspołecznienie kluczowych gałęzi przemysłu,

e) współdziałanie pracowników i robotników w kierownictwie i kontroli produkcji przemysłowej,

f) zagwarantowanie wszystkim obywatelom pracy i dostatecznych warunków bytu,

g) sprawiedliwy podział dochodu społecznego,

h) upowszechnienie oświaty i kultury.

Polacy! Postulaty te wprowadzić musimy w życie sami, bo nikt nie może być szczęśliwym z cudzej łaski. Jesteśmy gospodarzami u siebie, sami chcemy się rządzić.

Naród Polski nie uzna samowolnych rządów czy komitetów, próbujących w oparciu o obce bagnety narzucić Polsce swą wolę i władzę. Od zwartości i karności narodowej zależy, aby te wrogie usiłowania rozbiły się o jednolitą postawę całego Narodu.

Wszyscy obywatele: chłopci, robotnicy, pracownicy umysłowi, wszystkie warstwy społeczne, bez wyjątki, winny się skupić przy Delegacie na Kraj — Wicepremierze Rządu i Komendancie A. K. — jedynie prawdziwych władzach Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Rady
Jedności Narodowej.

Delegat na Kraj
Wicepremier Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej.

Komendant Armii
Krajowej.

Warszawa, dn. 26 lipca 1944 r.

ROZKAZ KOMENDANTA OKRĘGU M. ST. WARSZAWY

OBYWATELE I OBYWATELKI!

To co obserwuję podczas walki o Warszawę wywołuje radosne zamglenie oczu. Rośnie serce na widok tych Polek, które z pogardą śmierci rywalizują między sobą, aby otrzymać najtrudniejsze i najwięcej zagrażające życiu zadania. Dają one wspaniałe przykłady umiłowania wolności i walki o Polskę. Spokojny o swą przyszłość może być kraj, gdy na arenę życia państwowego Polski masowo wkraczają te wspaniałe typy kobiet — zjawisko napewno nie spotykane na przestrzeni wieków. Cześć ich rodzicom i wychowawcom!

A mężczyźni — żołnierze Armii Krajowej? W ciągu długiej służby widziałem różne szeregi żołnierskie. Jednak takiej brawury i dzielności osobistej, takiego zapału i tężyzny nie udowodniono jeszcze.

Nie mamy odznak stopni ale karność wśród nas jest wzoro-

wa. Taka karność może istnieć tylko w zespołach wysoce ideowych, znających cel zmagania i szanujących rozkazy tych, którym się ufa i których się słucha mimo braku zewnętrznych odznak starszeństwa.

Wkraczamy w nowy okres historii i w nowy okres stosunków w wojsku. Przełożonni i podwładni to jedna dusza. Dla obu najwyższym prawem jest dobro Ojczyzny.

Żołnierze podległego mi Okręgu — brak mi słów zachwytu dla waszego męstwa i postawy. W tych ciężkich dniach zmagania o opanowanie stolicy do końca wykażmy hart. Każdy próg jest nam twierdzą, a krzyżacka przemoc pęka.

Cześć Wam Obywatelki i Obywatele!

KOMENDANT OKRĘGU
M. ST. WARSZAWY

(—) MONTER

ODEZWA WŁADZ STOLICY DO LUDNOŚCI

Oddawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeżdżącą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.

Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi i równocześnie zarządzam:

1) Poległym zarówno Polaków jak Niemców, po rozpoznaniu, grzebać prowizorycznie — dokumenty zaś przechowywać i na żądanie zgłosić.

2) Wszelkie samosady są zakazane.

3) Wrogowie narodu Polskiego Niemcy i Volksdeutsche będą ukarani z całą surowością prawa przez właściwe sądy. Tymczasem należy ich unieszkodli-

wić zatrzymując w zamknięciu do dyspozycji ujawniających się władz bezpieczeństwa.

4) Mienie władz i obywateli niemieckich należy zabezpieczyć protokularnie w każdym domu.

W imieniu OKR. DELEGATA RZĄDU NA MIASTO STOŁ. WARSZAWĘ

KOMISARZ CYWILNY

PRASA POLSKA NA POSTERUNKU

Już na dwa dni przed akcją zbrojną, jeszcze w czasie trwania teroru okupacyjnego ukazało się 2 numery naszego pisma, które przekształciło się na pismo codzienne. „Rzeczpospolita Polska” jako pierwsze pismo z gazet podziemnych była kolportowana jawnie na ulicach

Za należyte wykonanie powyższego jak również za ład i porządek w poszczególnych domach są odpowiedzialne lokalne organy OPL i Straży Porządkowej.

KOMENDANT OKRĘGU STOŁECZNEGO

ARMII KRAJOWEJ

Warszawa, dnia 1 sierpnia 1944.

Insurrekcja

Dnia 1 sierpnia 1944 r. wybiła godzina V, godzina ostatecznych walk o wyzwolenie. Do tego dnia przygotowywaliśmy się blisko 5 lat, płacąc za to śmiercią i męką tysięcy najlepszych synów Ojczyzy; tego dnia oczekiwaliśmy przez długie 5 lat pracy konspiracyjnej. I oto w dniu wczorajszym chwila ta nadeszła. Dowódca Armii Krajowej dał rozkaz i Armia Krajowa rozpoczęła walkę o wyzwolenie stolicy, a przy niej stanęła cała ludność miasta.

Wszyscy walczą, lub pomagają w walce, wszystkie serca biją zgodnym rytmem woli zwycięstwa. Warszawa raz jeszcze w tej wojnie daje przykład całemu światu.

Pierwsi rozpoczęliśmy walkę w 1939 roku, przez 5 lat walczyliśmy nieugięcie i zwycięsko w kraju w podziemiach, walczyliśmy poza krajem w powietrzu, na lądzie i morzu przy boku naszych sojuszników.

Dziś stanęliśmy do ostatecznej rozprawy, by własnym krwawym wysiłkiem oswobodzić naszą stolicę.

Przeżywamy wielką, dziejową chwilę, niezapomnianą. Krwią wasną, bohaterstwem naszych żołnierzy i całej ludności stolicy zapisujemy nową kartę historii, która zawsze będzie jasnieć w księdze naszych dziejów.

Warszawa była w tej wojnie pierwszą stolicą, która stawiała opór najeżdźcy — pierwsza też, ze wszystkich stolic okupowanej Europy zrzuca jarzmo niewoli.

Dzień i godzinę walki ustalił delegat Rządu wraz z Komendantem Armii Krajowej. Walka została podjęta, bitwa trwa, wszyscy staną do walki lub wesprą czynnie wysiłek walczących, a Bóg i Królowa Korony Polskiej pobłogosławi wspólnej sprawie.

Komenda Centralna Związków Zawodowych P. P. S.

Do Ludu Pracującego Miasta Warszawy

Potęga krwawego zbira Hitlera pada w gruzy. Zbliża się do końca wojna, którą w ciągu pięciu lat Polska prowadzi, okupując krwią swego Ludu prawo do wolności. Przez pięć lat walczyliśmy pod kierownictwem naszego Rządu w Londynie i naszych Władz Podziemnych, wyłonionych przez najpoważniejsze organizacje polskie wraz z Polską Partią Socjalistyczną, pracującą zawsze łącznie z Klasowymi Związkami Zawodowymi.

W rozpoczynającym się okresie będą zapadać decyzje o przyszłym losie Polski. Nie pozwolimy, by ktokolwiek decydował o nas bez nas. Chłopi i robotnicy — jednoczeni w Stronnictwie Ludowym i Polskiej Partii Socjalistycznej walczą ręką w rękę

o Polskę Ludową Niepodległą i Zjednoczoną, w której rządzić się będzie demokratycznie robotnik, chłop i pracownik umysłowy. O Polskę, którą sami chcemy i będziemy urządzić bez obcej interwencji na zasadach wolności i sprawiedliwości społecznej.

Partia rosyjską, występującą pod nazwą P.P.R. chce podporządkować Polskę Rosji i przekreślić cały nasz trud walki podziemnej. Nie dopuścimy do tego! Chcemy zgodnego współzycia z Rosją, ale tylko na zasadzie równym z równym, wolny z wolnym, przeciwstawiamy się więc wszelkiemu gwałtowi wobec Rzeczypospolitej Polskiej.

Domagamy się uznania przez Rosję naszego Rządu w Londy-

nie, na czele którego stoi chłop Mikołajczyk i robotnik Kwapiński. Domagamy się jedności Armii Polskiej pod naczelnym dowództwem polskim.

O mur piersi robotniczych i chłopskich rozbijają wszelkie zakusy na naszą wolność!

Precz ze imperializmem! Precz ze sprzedawczykami i tchórzami!

Niech żyje Niepodległa i Nieokrojona Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Socjalizm! Komitet Robotniczy PPS

Warszawski Okręgowy Rada Zawodowa m. st. Warszawy

Warszawa, dn. 31 lipca 1944 r. Wszyscy do szeregów P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych!

WARSZAWA WALCZY BEZ WYTCHNIENIA

Zasięg niemieckich gniazd oporu w walczącej Warszawie kurczy się w szybkim tempie. Oddziały polskie likwidują jeden po drugim punkty oporu niemieckiego. Bilans dotychczasowych walk przedstawia się imponująco. Poza głównymi arteriami śródmieścia; Nowy Świat, Marszałkowska, Al. Jeruzolimskie, które są penetrowane przez czołgi i samochody pancerne niemieckie — reszta ulic jest w naszych rękach.

W drodze we wczesnych godzinach rozpoczęła się w śródmieściu jedna z najcięższych utarczek dotychczasowych. Wypad czołgów i zmotoryzowanej piechoty wzdłuż Marszałkowskiej w kierunku Królewskiej, został odparty przy silnym ogniu naszej broni maszynowej. Na placu walki pozostał uszkodzony samochód niemiecki. Jeden z wysuwających się czołgów płonął.

W ciągu dwu pierwszych dni walk zostały opanowane przez nasze oddziały następujące ważniejsze punkty niemieckiego oporu: Dworzec Główny, Zamek Królewski, gmach PKO, Arbeitssamt, przy ul. Kredytowej, Bank Polski, Ymca, Centrala Telefonów na Tłumackim, a przede wszystkim gmach główny Poczty przy ul. Napoleona oraz silnie boryniony punkt przy ul. Moniuszki 3. W śródmieściu została zdobyta Politechnika i została zdobyta Politechnika i opanowana całkowicie ul. Mokotowska.

Kilkadziesiąt czołgów niemieckich zostało już spalonych. Wzięto wielu jeńców.

Walki w dalszym ciągu trwają o następujące niemieckie punkty oporu: Komenda miasta na pl. Piłsudskiego, Urząd Telekomunikacyjny przy ul. Nowogrodzkiej, Cytadela (ok. 1500 Niemców), Pałac Rady Ministrów, Telefony przy ul. Zielnej (parter zdobyty — na wyższych piętrach Niemcy), Uniwersytet, Ogród Saski, Dyrekcja Lasów Państwowych przy ul. Wawelskiej Koszary przy ul. Raszyńskiej, Dom Akademicki na pl. Narutowicza. Część gmachu ZUSU na Czerniakowskiej jest w rękach polskich, część w niemieckich. Ciężkie walki toczą się na rogu Leszna i Żelaznej Żorawiej między Kruczą a pl. 3 Krzyży. Trwają ciężkie walki o siedzibę Gestapo w Al. Szucha.